



Sygn. akt III CSKP 107/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)
SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa G.K.
przeciwko K. Ż.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 lipca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Pozwem z 28 marca 2017 r. powódka G.K. wniosła o zasądzenie od pozwanego K.Ż. kwoty 300.000 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi.

Wyrokiem z 20 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że 8 sierpnia 2007 r. zmarła A.Ż., po której spadek na podstawie ustawy nabyły dzieci G.K. i K.Ż. po ½ części.

Umową przekazania gospodarstwa rolnego z 16 sierpnia 1989 r., zawartą na podstawie ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, A. Ż. przeniosła na K.Ż. własność gospodarstwa rolnego. Ponadto ustalono, że A.Ż. pobierała emeryturę w wysokości 1.100 zł oraz przekazała K.Ż. kwotę ok. 15.000-20.000 zł, która została wykorzystana na wymianę okien w domu pozwanego. W chwili otwarcia spadku spadkodawczyni nie dysponowała żadnym majątkiem. W kontekście zarzutów powódki Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany i spadkodawczyni prowadzili wspólne gospodarstwo, a za życia A.Ż. pozwany nie zabierał wbrew jej woli żadnych pieniędzy. G.K. nie żądała od pozwanego zachowku przed wytoczeniem powództwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że wymieniona powyżej umowa przekazania gospodarstwa rolnego nie była darowizną w rozumieniu art. 993 k.c., która podlegałaby uwzględnieniu przy ustalaniu substratu zachowku. Nie potwierdziły się twierdzenia powódki, że pozwany zabierał wbrew woli spadkodawczyni otrzymywaną przez nią rentę, jednak zdaniem Sądu pierwszej instancji nawet wykazanie takiego faktu nie prowadziłoby do przyjęcia, że była to darowizna.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło jedynie na ustalenie, że spadkodawczyni darowała pozwanemu kwotę ok. 15.000-20.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnione było w związku z tym przyjęcie za podstawę obliczenia dochodzonego zachowku średniej ww. kwot, tj. 17.500 zł, co oznacza, że powódce przysługiwało roszczenie o zachówek w wysokości ½ wartości połowy substratu zachowku, tj. 4.375 zł. Roszczenie to nie zostało jednak uwzględnione z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Sąd pierwszej instancji przyjął, że do przedawnienia roszczenia o zachówek w stosunku do spadkobiercy, który dziedziczył nie na podstawie testamentu, lecz ustawy, należy analogicznie stosować art. 1007 § 2 k.c. przewidujący przedawnienie roszczeń przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny z upływem trzech lat od otwarcia

spadku. Biorąc pod uwagę, że w niniejszej sprawie otwarcie spadku nastąpiło 8 sierpnia 2007 r., Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powódki przedawniło się 8 sierpnia 2010 r., jeszcze przed wejściem w życie regulacji wydłużającej termin przedawnienia wynikający z wymienionego przepisu do 5 lat. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ma podstaw do uznania podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, skoro powódka przed procesem w ogóle nie żądała zapłaty zachowku, a pozwany w żaden sposób nie skłaniał powódki do zaniechania dochodzenia roszczenia o zachówek.

Wyrokiem z 2 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki (pkt 1), rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 2) oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym (pkt 3).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną powództwa dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Za bezprzedmiotowe zostały uznane wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w toku postępowania apelacyjnego dotyczące zobowiązania pozwanego do przedłożenia wyciągów z rachunku bankowego za lata 2000 – 2016, a także odnoszące się do sytuacji osobistej i zdrowotnej powódki, która sama przez się nie może samoistnie stanowić podstawy do poszukiwania ochrony prawnej w sprawie o zachówek. Sąd Apelacyjny wskazał, że powoływane przez powódkę okoliczności dotyczące przywłaszczenia przez pozwanego pieniędzy matki nie znalazły potwierdzenia w żadnym wiarygodnym materiale dowodowym.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w zakresie pkt 1 i 2, podnosząc zarzuty naruszenia:

1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c., art. 187 § 2 pkt 3 k.p.c., art. 248 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez odmowę zobowiązania pozwanego do przedłożenia wyciągów z rachunku bankowego za lata 2000-2016 i tym samym pominięcie dowodu z ww. wyciągu, podczas gdy ustalenie sytuacji majątkowej pozwanego, w tym stanu środków pieniężnych na rachunku bankowym oraz źródła

ich pochodzenia, stanowiło okoliczność mającą dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, w tym w szczególności w zakresie:

- ustalenia substratu zachowku, bowiem środki zgromadzone na rachunku bankowym pozwanego co najmniej w części mogły stanowić kwoty przekazane pozwanemu przez spadkodawczynię i jako takie powinny być uznane za darowizny, o których mowa w art. 993 k.c.;

- ustalenia podstaw do stosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia roszczenia powódki podniesionego przez pozwanego oraz uznanego za skuteczny i niestanowiący nadużycia prawa;

2) art. 1007 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 22 października 2011 r.) i art. 118 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw) przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w drodze analogii szczególnego przepisu art. 1007 § 2 k.c. w okolicznościach, w których powódka jako powołany do dziedziczenia spadkobierca ustawowy dochodzi roszczenia o zachówek od pozwanego także będącego spadkobiercą ustawowym powołanym do spadku, a więc w sytuacji, gdy dziedziczenie jest oparte na przepisach ustawy, a nie na testamencie.

Powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, które nie zostały opłacone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należy wskazać, że powódka wniosła o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia wyciągów z rachunku bankowego za lata 2000-2016 na okoliczność ustalenia stanu majątkowego pozwanego, uzasadniającego twierdzenia powódki o przywłaszczeniu świadczeń emerytalnych spadkodawczyni przez pozwanego oraz obecnie istniejącej dysproporcji w zakresie sytuacji materialnej stron (k. 88). Na rozprawie

apelacyjnej wniosek ten został oddalony, a reprezentujący powódkę pełnomocnik nie złożył zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (k. 138 verte). Brak takiego zastrzeżenia skutkował utratą prawa do powoływania się przez powódkę na ewentualne uchybienie związane z nieprzeprowadzeniem wnioskowanego przez nią dowodu. Już z tych względów zarzut naruszenia przepisów dotyczących postępowania dowodowego nie mógł zostać uznany za skuteczny (zob. wyroki SN z 30 września 2020 r., IV CSK 9/19, OSNC 2021, nr 6, poz. 42; z 5 lipca 2018 r., I CSK 551/17).

Niezależnie od powyższego należy również wskazać, że wniosek dowodowy powódki nie mógł zostać uznany za zasadny także z innych przyczyn. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Takie brzmienie przepisu oznacza, że, formułując wniosek dowodowy, strona powinna wskazać konkretny fakt, który ma zostać wykazany za pomocą określonego środka dowodowego, gdyż w przeciwnym przypadku nie byłoby możliwe stwierdzenie znaczenia tego faktu dla toczącego się postępowania, jak też nie byłoby możliwe dokonanie oceny dopuszczalności przeprowadzenia danego dowodu. W obecnie obowiązującym stanie prawnym myśl tę wyraża wprost art. 235¹ k.p.c., zgodnie z którym we wniosku o przeprowadzenie dowodu strona jest zobowiązana m.in. wyszczególnić fakty, które mają zostać wykazane tym dowodem. Ze względu na datę wejścia w życie przepis ten nie mógł mieć zastosowania do postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie, jednak wyrażoną w nim zasadę należy uznać za obowiązującą również w poprzednim stanie prawnym (por. też art. 258 k.p.c. w dawnym brzmieniu).

Zgodnie ze sformułowaniem w apelacji wnioskiem dowód z wyciągów z konta miał zostać przeprowadzony na okoliczność ustalenia stanu majątkowego pozwanego, z czego mogłyby ewentualnie wynikać dalej idące wnioski. W skardze kasacyjnej powódka twierdzi, że środki na rachunku bankowym „co najmniej w części mogły stanowić kwoty przekazane przez spadkobierczynię”. Takie sformułowanie wniosku i jego obecne uzasadnienie oznaczają, że powódka w rzeczywistości nie tyle dążyła do wykazania konkretnych faktów stanowiących przedmiot jej twierdzeń, ale raczej do ogólnego zapoznania się z sytuacją pozwanego, aby następnie na podstawie uzyskanych informacji ewentualnie

sformułować twierdzenia uzasadniające żądanie zapłaty. Nie można uznać tego za dopuszczalne, gdyż celem postępowania cywilnego jest rozstrzygnięcie o zasadności konkretnych roszczeń procesowych, tj. określonych żądań opartych na uzasadniających je okolicznościach faktycznych, a nie poszukiwanie przez stronę informacji o takich faktach, które ewentualnie mogłyby usprawiedliwić żądanie.

Wskazać należy również, że nawet gdyby, formułując roszczenie procesowe, powódka powołała się na konkretne darowizny pieniężne spadkodawczyni na rzecz pozwanego, których kwota wpływała na jego rachunek bankowy, to wyciąg z rachunku samoistnie byłby nieprzydatny do stwierdzenia tych okoliczności. Uwzględniając, że spadkodawczyni i pozwany prowadzili wspólne gospodarstwo, nawet fakt zaksięgowania środków, które mogłyby potencjalnie odpowiadać wysokości uzyskiwanej przez spadkodawczynię emerytury, nie prowadziłby do wniosku, że stanowiły one darowiznę podlegającą zachowaniu przy obliczaniu substratu zachowku. Twierdzenie co do dokonania takich darowizn nie mieściłoby się zresztą w określonej przez powódkę w pozwie podstawie faktycznej powództwa, którą związane były orzekające w sprawie sądy powszechne.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa procesowego należy również wskazać, że zgodnie z art. 248 § 1 k.p.c. każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu dokument znajdujący się w jego posiadaniu. Z takiego sformułowania przepisu wynika, że możliwe jest jedynie żądanie przedstawienia istniejącego dokumentu, który znajduje się w czyimś posiadaniu, nie stanowi on natomiast podstawy żądania wytworzenia dokumentu ani też podjęcia przez adresata zarządzenia starań, aby dokument taki został wytworzony przez inny podmiot (co w niniejszej sprawie oznaczałoby zwrócenie się przez pozwanego do banku o sporządzenie takiego wyciągu). Oznacza to, że strona domagająca się, by sąd zarządził wydanie dokumentu, powinna co najmniej uprawdopodobnić, że dokument taki rzeczywiście istnieje i że znajduje się w posiadaniu osoby, do której ma być skierowane zarządzenie sądu. W niniejszej sprawie powódka nie twierdziła nawet, że pozwany jest w posiadaniu żądanych wyciągów z rachunków bankowych.

Za bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego związany z terminem przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku.

W odniesieniu do tej kwestii należy przypomnieć, że zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. w wersji obowiązującej do 22 października 2011 r. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniały się z upływem trzech lat od ogłoszenia testamentu. Ponieważ w stanie faktycznym sprawy nie doszło do sporządzenia testamentu, przepis ten nie mógł jednak mieć zastosowania. Zamiast tego Sąd pierwszej instancji (co nie zostało następnie zanegowane przez Sąd Apelacyjny) uznał, że zastosowanie w drodze analogii miał art. 1007 § 2 k.c., zgodnie z którym roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem trzech lat od otwarcia spadku.

Zgodnie z jednolitym poglądem orzecznictwa i doktryny art. 1007 k.c. nie reguluje wprost sytuacji, gdy roszczenia o zapłatę zachowku dochodzi spadkobierca ustawowy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu powołanemu do spadku. Nieomal jednolicie przyjmuje się natomiast, że w takim przypadku ma zastosowanie art. 1007 § 2 k.c. w drodze analogii (tak m.in. SN w wyr. z 10 marca 2011 r., V CSK 283/10, oraz w wyr. z 11 lutego 2015 r., I CSK 753/13).

Na rzecz powyższego stanowiska podnosi się m.in., że roszczenie o zachówek w razie braku testamentu powstaje zasadniczo wtedy, gdy spadkodawca dokonał za życia darowizn, które podlegają doliczeniu do substratu zachowku. W takiej sytuacji zobowiązanym będzie spadkobierca ustawowy, który łącznie (z tytułu spadkobrania, darowizn, a obecnie także zapisów windykacyjnych) otrzymał więcej niż wynosi jego własny zachówek (art. 999 k.c.). W praktyce oznacza to, że roszczenie kieruje się przede wszystkim przeciwko obdarowanemu spadkobiercy, w związku z czym „mimo że nie chodzi tu o subsydiarną odpowiedzialność obdarowanego, jest to materialnie rzecz biorąc wypadek opisany w art. 1007 § 2 k.c.” (P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 473). Przedstawiany jest również argument wynikający z wykładni historycznej. Na tle art. 159 dekretu z 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe nie budziło wątpliwości, że roszczenie o zapłatę zachowku skierowane przeciwko spadkobiercy ustawowemu przedawnia się z upływem 5 lat

od dnia otwarcia spadku. Przepis ten ujmował bowiem jednolicie termin przedawnienia wszystkich roszczeń o zachówek, z wyjątkiem jedynie roszczenia skierowanego przeciwko spadkobiercy testamentowemu. Z przebiegu prac legislacyjnych nie wynika, aby wolą ustawodawcy było odejście od zasad wynikających z dawnej regulacji.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela powyższy dominujący pogląd. W szczególności analizowany stan faktyczny jest na tyle bliski uregulowanemu wprost w art. 1007 § 2 k.c., że w tym przypadku nie może mieć decydującego znaczenia tradycyjne rozumowanie prawnicze zakazujące rozszerzającego stosowania przepisów o charakterze wyjątkowym, z czym wiązałaby się konieczność stosowania przepisów ogólnych o przedawnieniu roszczeń. Co więcej, w stanie faktycznym sprawy nie byłoby nawet całkowicie wykluczone przyjęcie, że przepis ten znajduje zastosowanie wprost. Jednolity pogląd doktryny i orzecznictwa utożsamia pojęcie „roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej darowizny” w rozumieniu art. 1007 § 2 k.c. z roszczeniem, którego podstawą jest art. 1000 k.c. Ten ostatni przepis nie jest zaś nigdy podstawą roszczenia o zachówek w stosunku do spadkobiercy ustawowego, gdyż roszczenie takie ma podstawę w art. 991 § 2 k.c. W sytuacji jednak, gdy roszczenie o zachówek istnieje w stosunkach między spadkobiercami ustawowymi, z których każdy jest uprawniony do zachowku, konieczną przesłanką jego powstania jest w praktyce dokonanie przez spadkodawcę darowizny na rzecz jednego ze spadkobierców (w aktualnym stanie prawnym także zapisu windykacyjnego). Mając to na uwadze, nie da się całkowicie wykluczyć argumentacji, zgodnie z którą przez „roszczenia przeciwko osobie zobowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu dokonanej darowizny” należy rozumieć wszystkie roszczenia o zachówek, dla których powstania konieczną przesłanką było dokonanie darowizny przez spadkodawcę, a nie tylko subsydiarne roszczenie przewidziane w art. 1000 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

ke